

prof. dr hab. Elżbieta Krzemińska
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
Wydział Artystyczny
Dziedzina: sztuki muzyczne
Dyscyplina: dyrygentura

Recenzja rozprawy doktorskiej Pana mgra Sebastiana Sikory w dziedzinie sztuk muzycznych w dyscyplinie artystycznej dyrygentura pt. „«Lubię wracać tam. Nowe aranżacje polskiej piosenki.» Problemy wykonawcze, stylistyczne i interpretacyjne”, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Katarzyny Sokołowskiej.

I. Zleceniodawca opinii.

Zgodnie z uchwałą Rady Dziedziny Sztuki Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w oparciu o Ustawę z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o Szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2018 r. poz. 1668 z późn.zm.) powierzono mi funkcję recenzenta rozprawy doktorskiej mgra Sebastiana Sikory. Do pisma przewodniego Przewodniczącej Rady Dziedziny Sztuki UKW w Bydgoszczy z dnia 17.11.2025 r. dołączono:

- dzieło artystyczne w formie nagrania DVD,
- opis dzieła artystycznego
- raport z badania antyplagiatowego.

II. Dane o kandydacie.

Mgr Sebastian Sikora ukończył Międzynarodową Wyższą Szkołę Logistyki i Transportu we Wrocławiu na kierunku Logistyka oraz Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Pedagogiczno-artystyczny w Kaliszu na kierunku Edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej w specjalności dyrygentura chóralna. Prowadzi jako dyrygent i dyrektor artystyczny chóry: „Con Grazia” z Czastar, „Cantiamo Tutto” z Wrocławia, „Con Passione” z Wrocławia oraz Orkiestrę Sebastiana Sikory. Jest Prezesem Polskiego Stowarzyszenia Animatorów Kultury „Kulturalny Koneser”. Z prowadzonymi chórami bierze udział w prestiżowych festiwalach i konkursach. W roku 2024 zdobył Grand Prix w ramach Ogólnopolskiego Festiwalu Muzyki Sakralnej „Magnificat” w Katowicach. W roku 2025 wraz z chórem „Cantiamo Tutto” zdobył 3 Złote Medale podczas Międzynarodowego Festiwalu Gaudete Barcelona. Kolejne sukcesy to dwa Złote Dyplomy podczas Międzynarodowego Festiwalu „Carmen Fidei” w Grudziądzu oraz Złoty Dyplom podczas Ogólnopolskiego Konkursu Muzyki Sakralnej „Nadzieja w chórze” w Tykocinie.

III. Ocena pracy doktorskiej.

Dzieło artystyczne.

Pracę doktorską w przewodzie mgra Sebastiana Sikory stanowi dzieło artystyczne przedstawione na nośniku cyfrowym DVD oraz jego opis pod tytułem „«Lubię wracać tam. Nowe aranżacje polskiej piosenki.» Problemy wykonawcze, stylistyczne i interpretacyjne”.

„Lubię wracać tam. Nowe aranżacje polskiej piosenki” to tytuł projektu artystycznego, który składa się z 16 utworów popularnych polskich piosenek w nowych aranżacjach na chór, solistów i orkiestrę autorstwa Marcina Szczepankiewicza. W uzasadnieniu podjęcia tematu Doktorant podkreśla swoje zainteresowanie obszarem muzyki popularnej i utworów estradowych lat 80. i 90. XX wieku. Nagranie zostało zrealizowane w 2023 roku w Sali koncertowej Radia Wrocław. Wykonawcami koncertu byli: Chór „Cantiamo Tutto”, 15 solistów i Orkiestra Symfoniczna Sebastiana Sikory. Całość jako dyrygent i konferansjer poprowadził mgr Sebastian Sikora.

Doktorant podkreśla rolę „muzyki popularnej” jako „formę działalności muzycznej związanej z komunikacją medialną, nastawioną na szeroki odbiór, głęboko zakorzenioną w kontekście społecznym i kulturowym”. Autor osadza wybrany repertuar w tle historycznych zmian społeczno-politycznych i podkreśla jego rolę jako formy „krytyki społecznej i buntu kulturowego”. Wskazuje jak, poprzez szeroki odbiór społeczny, muzyka popularna realizowała ważną rolę tworzenia tożsamości obywatelskiej a obecnie stanowi istotny wkład w odkrywanie historii tego okresu XX wieku. Wybrane utwory są przykładem oddziaływania zaangażowanego tekstu, pozbawionego nacisków cenzury. W oparciu o analizę bibliografii Doktorant wskazuje na głębokie oddziaływanie w omawianym okresie konkretnych formacji muzycznych i szeroki odbiór społeczny, zwłaszcza przez młodzież. Poprzez rewolucję techniczno-medialną dostęp do muzyki popularnej stał się o wiele szerszy niż w latach wcześniejszych. Autor wskazuje jako główny cel badawczy – reinterpretację wybranych utworów i nadanie im nowego brzmienia w kontekście emocjonalnym biorąc pod uwagę wartość literacką utworów. Podkreśla wpływ prezentowanych treści na współczesnego odbiorcę w odniesieniu do prawdy historycznej i społecznej tego okresu. Wskazuje na rolę warstwy technicznej nagrania koncertu, oprawę oświetleniową i scenograficzną dostosowaną do zróżnicowanego charakteru poszczególnych kompozycji. Nowe aranżacje, według autora, to nowe brzmienie, forma i estetyka z zachowaniem warstwy melodycznej i tekstowej.

Program koncertu obejmował 16 utworów:

1. „Zacznij od Bacha”, sł. Janusz Terakowski, muz. Zbigniew Wodecki.

Piosenka jest bardzo popularna i wykonywana w licznych opracowaniach i aranżacjach. Pewną nowością jest wprowadzenie do wykonania zespołu chóralnego. Fragmenty, w których chór towarzyszy solistom spełniają swoją rolę wypełnienia harmonicznego. Ciekawe jest brzmienie wzbogaconego przez chór barwowo refrenu. Jednak podejmowany przez zespół chóru główny temat stanowił pewną trudność wykonawczą ze względu na konieczność ujednolicenia brzmienia wysokich dźwięków jednocześnie w wielu głosach.

Solista, z konieczności porównywany do pierwowzoru Z. Wodeckiego, nie ustrzegł się manieri przy rozpoczynaniu dźwięku, akcentował poprzez wydłużenie spółgłoskę zamiast dać wybrzmieć samogłosce oraz nie dotrzymywał długości wartości nutowych.

2. „Och życie, kocham cię nad życie”, sł. Wojciech Młynarski, muz. Włodzimierz Korcz.

Utwór rozpoczyna wstęp instrumentalny w wykonaniu fortepianu i smyczków. Partię solową realizują dwie solistki, którym towarzyszą szybkie interwencje w wykonaniu chóru wymagające dużej sprawności oddechowej i artykulacyjnej. Pierwsza solistka nie ustrzegła się pewnych niedoskonałości

intonacyjnych, chociaż należy podkreślić zachowany charakter i precyzję wyrazistości tekstu. Druga solistka miała trudniejsze zadanie ze względu na część środkową o wyraźnie aktorskim charakterze i wymagającym interpretacji, którą stworzyła. Również refren podjęty przez chór był czytelny i wyrównany brzmieniowo, przepełniony emocjonalnie przekazywanym tekstem.

3. „Byłaś serca biciem”, sł. Zbigniew Książek, muz. Jerzy Jarosław Dobrzyński.

Partię solową wykonuje dwóch solistów. Pierwszy z nich w zwrotce o charakterze melorecytacji obniża ostatnie dźwięki zdania muzycznego co powoduje lekkie problemy intonacyjne. Wiążą się one z nieświadomym puszczeniem oddechu podczas pauzy a w efekcie podjęciem kolejnego dźwięku niżej. Tekst jest fragmentami nieczytelny ze względu na problemy natury oddechowo-dykcijnej. Drugi solista dobrze prezentuje tekst i wzbogaca linię melodyczną o wokalne improwizacje.

Chór towarzyszący z powtarzającą się, dość monotonicznie, dwutaktową frazą stanowi tło dla partii solowej, czasem dopowiada ostatni fragment tekstu; brakuje jednak gotowości, dykcji i artykulacji.

4. „Być Kobietą”, sł. Magdalena Czapińska, muz. Włodzimierz Korcz.

Utwór rozpoczyna precyzyjne wejście grupy instrumentów dętych (waltorni, trąbek i puzonów) poprzedzony czytelnym ruchem dyrygenta. W piosence występują, obok chóru i orkiestry, trzy solistki. Utwór jest trudny pod względem rytmicznym, melodycznym i artykulacyjnym. Wymaga precyzji intonacyjnej zwłaszcza w realizacji skoków interwałowych. Nie zawsze udało się podołać temu wyzwaniu.

Jednak widać świadomość pracy nad sprawnością wokalną, podkreślaną w opisie dzieła i staranność dyrygencką w jej egzekwowaniu.

5. „Groszki i róże”, sł. Julian Kacper i Henryk Rostworowski, muz. Zygmunt Konieczny.

Utwór rozpoczynają instrumenty i dalej główny temat kontynuują wraz z dwiema solistkami. Piosenka poetycka to bardzo trudny gatunek, wymaga ogromnego ładunku ekspresji podanego pozornie małymi środkami wyrazu: perfekcyjną dykcją i artykulacją oraz powstrzymaniem ruchu, co daje uważność odbioru. Dwie solistki zinterpretowały ten tekst lżej od pierwowzoru, ale z pewnym wdziękiem. Chór towarzyszy z wokalizą na długich nutach. Nieco dziwnie brzmi temat w wykonaniu chóru, głosy żeńskie śpiewają unisono temat natomiast głosy męskie odpowiadają urywanymi sylabami, które zostały przez to wyjątkowo podkreślone burząc przebieg melodii.

6. „Do rycerzy, do szlachty, do mieszczan”, sł. Katarzyna Nosowska, muz. Katarzyna Nosowska, Paweł Krawczyk, Marcin Zabrocki.

Zaangażowany tekst, niosący wyraziste przesłanie. Obu solistkom udało się wytrzymać napięcie tekstu i skupić uwagę słuchacza na jego głębokim przesłaniu. Następnie refren podejmuje chór, który wzmacnia znaczenie tej pieśni obrazując jej ponadczasowy charakter.

7. „Lubię wracać tam, gdzie byłem”, sł. Wojciech Młynarski, muz. Zbigniew Wodecki.

Utwór niesie przesłanie oryginału, barwa głosu solisty przypomina szerokie brzmienie i wyjątkową muzykalność Zbigniewa Wodeckiego, chociaż *tessitura* jest nieco zbyt niska i solista przechodzi do melorecytacji, co jednak nie wpływa negatywnie na odbiór. Współbrzmienia chóru dodają wyrazistości i *legata* w realizacji długiej frazy. Dyrygent precyzyjnie towarzyszy wykonawcom odpowiednim ruchem oraz muzycznym zakończeniem fraz i poszczególnych dźwięków. Utwór, w nawiązaniu do oryginału, zawierał solo na skrzypcach, które dodatkowo ubogaciło ciekawą aranżację.

8. „Między ciszą a ciszą”, sł. Michał Zabłocki, muz. Grzegorz Turnau.
Piosenka literacka, pełna humoru i mądrości, inteligentnej metafory została dobrze zinterpretowana przez młodych solistów. Aranżacja jest ciekawa, eksponująca w refrenie chór i sekcję dętą w orkiestrze. Wymagające pochody półtonami zostały wyraziście zrealizowane. Trudne zmiany tonacji przebiegły lekko chociaż wymagały szczególnej uważności podczas przygotowań.
9. „Bądź moim natchnieniem”, sł. Wojciech Młynarski, muz. Antoni Kopff.
Utwór rozpoczyna wstęp instrumentalny, który wprowadza w nastrój lekkości i liryzmu. Następnie solista podejmuje ten klimat swingowego brzmienia potęgowany jeszcze przez wielogłosowe dopowiedzi chóru. Słysząc udział pracy sekcyjnej dyrygenta z grupą instrumentalną i wokalną, która w sposób precyzyjny realizuje zapis partytury. Solista jest swobodny w interpretacji tekstu a także improwizacji falsetowej towarzyszącej partii trąbki. Warto podkreślić współpracę brzmieniową między solistą i chórem, która wymagała ćwiczenia wzajemnego słuchania się w uzupełnianiu tekstu. Na końcu jednak finał wymagał od chóru większej precyzji, której niestety zabrakło.
10. „Brzydcy”, sł. Jan Wołek, muz. Krzysztof Ścierański.
Liryczny wstęp przechodzący w rytmiczną zapowiedź wejścia solistki. Pierwsza z nich z zaangażowaniem opowiada historię, druga jednak z nieśmiałością gubi spółgłoski czyniąc tekst nieczytelnym, dodatkowo *tessitura* tego fragmentu jest nieco zbyt niska. Różnica między usytuowaniem dźwięku u obu solistek powoduje, że nie współbrzmiały dobrze razem, również intonacyjnie. Fragmenty instrumentalne ciekawie dopełniają brzmienie całości. Refren w wykonaniu chóru ukazuje nieco zaciśnięte soprany na wysokich dźwiękach, zwłaszcza kiedy poprzedza je duży skok interwałowy. Podkreślić należy świadomy i odpowiedni ruch dyrygencki, który precyzyjnie wprowadzał zmiany w partii instrumentalnej.
11. „Bombonierka”, sł. Basia Stępiak-Wilk, muz. Olek Brzeziński
Piosenka jest trudna ze względu na dużą ilość słów i szybkie tempo, do tego dochodzi jeszcze teatralność interpretacji co w efekcie dało nieco „bałaganu”. Soliści łącząc ruch sceniczny ze śpiewem nie zawsze byli precyzyjni intonacyjnie a chór, który śpiewał cały tekst refrenu nieco zachwiał równym przebiegiem całości. Piosenka wymaga wyjątkowej dykcji i artykulacji, czasami tekst jest mniej czytelny. Połączenie solisty z chórem męskim ukazało nieco różnic intonacyjnych. Utwór kończy efektowne solo puzonu.
12. „C’est la vie – Paryż z pocztówki”, sł. Jacek Cygan, muz. Wiesław Pieregórka.
Po nastrojowym wstępie fortepianu solista rozpoczyna refren piosenki. Melodia zawiera skoki interwałowe i dość wymagające przebiegi rytmiczne, które wymagają dużej dyscypliny oddechowej i umiejętności zmiany rejestrów głosowych, co nie do końca przyniosło zamierzony efekt. Fragment końcowy w wykonaniu chóru, również obejmował pojawiające się po pauzie wysokie dźwięki wymagające przygotowania oddechowego, którego chwilami zabrakło.
13. „Jaka róża taki cierń”, sł. Jacek Cygan, muz. Włodzimierz Korcz.
Trudna tekstowo i wyrazowo piosenka, wymagająca kreacji aktorskiej w wykonaniu jednej solistki, która opowie, przekaże tę dramatyczną treść. Solistki były dwie i nie współbrzmiały we fragmentach wspólnych, dramaturgia również została przerywana przez odmienną interpretację. Wejścia głosów męskich w chórze przerywały *legato*, które wyraźnie było w zamyśle dyrygenta. Utwór wykonany fragmentami porywająco, a w innych miejscach lekko chaotyczny.

14. „Moja i Twoja nadzieja”, sł. Katarzyna Nosowska, muz. Piotr Banach.

Bardzo ciekawie zabrzmiał początek utworu w wykonaniu skrzypiec grających tremolo na jednym dźwięku oraz chóru trzymającego dźwięki na wokalizacji. Ciekawa aranżacja, na tle minimalistycznie brzmiących instrumentów, solistki budowały napięcie, które niesie tekst. Dobrze ze sobą współbrzmiały i uważnie prowadziły dźwięk, kiedy podejmowały partie solowe. Dobrze również zaprezentowały fragmenty improwizacji, swobodnie posługując się zmianami rejestrów i barwy. Chór wyraźnie stanowił wokalne tło a jednocześnie włączając się do refrenu podkreślał przesłanie tego swoistego hymnu swojej epoki.

15. „Z Tobą chcę oglądać świat”, sł. Jonasz Kofta, muz. Zbigniew Wodecki.

Po krótkim wstępie fortepianowym rozpoczynają śpiew soliści, dobrze ze sobą współbrzmiający, o głosach osadzonych w rezonatorze głowy z, konieczną w interpretacji tej piosenki, przestrzenią w aparacie głosowym. Chór i orkiestra dodają jeszcze miękkości brzmienia całości poprzez harmoniczne dopełnienie. Wykonawcy pięknie opowiedzieli historię.

16. „Nie dokazuj”, sł. Marek Grechuta, muz. Jan Kanty Pawluśkiewicz.

Szybkie tempo i dużo tekstu w artykulacji *staccato* broniło się u solistów, ale dopowiedzi i kończenie wyrazów przez chór z powodu odległości między wykonawcami wprowadziło lekki chaos i ukazało nierówności rytmiczne. Soliści łącząc śpiew z recytacją odpowiednio zinterpretowali poetycki tekst. Finał w wykonaniu chóru obejmował *accelerando* i *crescendo*, które przebiegło chyba nieco zbyt szybko.

Koncert zakończyła prezentacja wszystkich wykonawców przez prowadzącego na tle jednej z piosenek, którą wykonali wszyscy łącznie z publicznością. Wykonanie ukazało dyrygenta jako showmana, który potrafi zaangażować wszystkich do wspólnego śpiewania, tańca i zabawy.

Rozprawa teoretyczna – opis dzieła artystycznego.

Wybór utworów poddanych analizie jest szczególny. Są to popularne piosenki, które powstały w latach 80. i 90. XX w. Materiał muzyczny stanowiły utwory czołowych twórców polskiej piosenki, wciąż popularne w wykonaniu wybitnych interpretatorów. Prezentacja tych szlagierów w nowych aranżacjach była dużym wyzwaniem i wiązała się z ryzykiem, zarówno wykonawczym jak i w konfrontacji z publicznością.

Część teoretyczna pracy doktorskiej pt. „«Lubię wracać tam. Nowe aranżacje polskiej piosenki.» Problemy wykonawcze, stylistyczne i interpretacyjne” składa się z 4 rozdziałów:

1. Historia polskiej muzyki popularnej lat 80. i 90. XX w.
2. Piosenki w koncercie „Lubię wracać tam. Nowe aranżacje polskiej piosenki.”
 - 2.1 Koncepcja programowa dzieła artystycznego
 - 2.2 Nowe aranżacje wybranych utworów
 - 2.3 Wykonawcy dzieła artystycznego
3. Problemy wykonawcze (*opisujące kolejno wszystkie utwory*)
4. Realizacja koncertu:
 - 4.1 Prowadzenie koncertu
 - 4.1.1 Dyrygent
 - 4.1.2 Konferansjerka
 - 4.2 Rola publiczności

Opis obejmuje również podsumowanie i wnioski, bibliografię, spis tabel i przykładów. Do opisu dołączono nagranie koncertu w formie płyty DVD.

We wstępie Doktorant uzasadnił wybór tematu rozprawy, na który wpłynęło zainteresowanie obszarem muzyki popularnej a szczególnie poezji śpiewanej i utworów estradowych lat 80. i 90. XX w.

W rozdziale pierwszym Doktorant zawarł informacje na temat historii muzyki popularnej wymienionego okresu.

W rozdziale drugim przedstawił koncepcję programową dzieła artystycznego oraz uzasadnił wybór utworów i obsadę wykonawczą.

Rozdział trzeci to szczegółowa analiza struktury muzycznej i treściowej poszczególnych utworów koncertu. W sposób wnikliwy Doktorant wskazał problemy wykonawcze oraz metody ich rozwiązania. Problemy podzielił na te wynikające z zapisu partytury oraz zagadnienia techniki wokalne. Odwoływał się także do stylu muzycznego poszczególnych kompozycji w odniesieniu do analizy elementów dzieła muzycznego. Podczas omawiania problemów dotyczących techniki wokalne wykazał się gruntownym przygotowaniem metodycznym, wybór ćwiczeń rozwiązujących zadania wokalne był trafny, oryginalny i merytoryczny. Doktorant w swojej analizie rozpoczynał od wskazań partytury, dostrzegał mogące się pojawić wyzwania wykonawcze i poprzez zaplanowanie odpowiedniego planu prób i doboru ćwiczeń dążył do uzyskania zamierzonego efektu brzmieniowego. Opisywana praca dotyczyła wszystkich wykonawców: solistów, chóru i orkiestry.

W rozdziale czwartym autor opisuje sposób realizacji koncertu. Określa, jak rozumie swoją funkcję podczas wydarzenia. Wykracza ona znacznie poza działania dyrygenta. Pan Sikora jest gospodarzem wydarzenia, pełniąc funkcję konferansjera, narratora oraz animatora publiczności. Koncert był szczegółowo zaplanowaną, zwartą opowieścią o muzyce popularnej ostatniego dwudziestolecia XX w., o jej twórcach, wykonawcach a także jej roli na tle społeczno-politycznym. Był zróżnicowany pod względem tematyki i nastroju piosenek, tworzył określoną dramaturgię narracji. Należy podkreślić umiejętność włączenia publiczności do wspólnoty wykonawców, animowanie śpiewu, interakcji słownych a nawet tańca wśród słuchaczy. Wyraźnie dostrzec można zafascynowanie Doktoranta wielkimi postaciami światowych, legendarnych dyrygentów, jak L. Bernstein, S. Rattle czy J. Maksymiuk, których przykłady przywołuje.

Jednak jako dyrygent, w pełni spełnia swoją rolę. Jego gest dyrygencki jest wyraźny, uzasadniony i sprawczy. Dodatkowo komunikacja niewerbalna wykorzystuje mimikę, spojrzenie i ruch całego ciała, co dodatkowo wprowadza atmosferę swobody i radości podczas koncertu. W opisie stwierdza, że istotny jest dla niego dynamiczny, ekspresyjny styl prowadzenia koncertu, co rzeczywiście świadomie zaprezentował. Zapowiedzi poszczególnych utworów wypełniały czas potrzebny do pojawienia się kolejnych solistów i powodowały, że koncert dla publiczności stanowił spójną całość.

Istotnym elementem, który podkreśla w opisie autor jest współpraca z ekipą techniki scenicznej, która odpowiadała za ostateczny kształt brzmieniowy i scenograficzny. Ustawienie proporcji brzmieniowych między poszczególnymi grupami wykonawców to zadanie dyrygenta. Jest ono zawsze trudne i wymagające długich prób i ustaleń, wiele sytuacji jest zmiennych i trudnych do przewidzenia. Plany brzmieniowe były zaplanowane dokładnie, jednak były fragmenty gorszej słyszalności chóru i niektórych instrumentów.

Podobnie widać było ścisłą współpracę z reżyserem oświetlenia, która wpływała na potęgowanie dramaturgii koncertu.

W swojej pisemnej wypowiedzi doktorant szczególnie podkreśla rolę publiczności i jej żywe reakcje podczas koncertu. Należy zwrócić uwagę na wyjątkowy szacunek dyrygenta do odbiorców, uważność na reakcje słuchaczy i ciągle podtrzymywany z nimi dialog. Specyficzne wyczucie potrzeb i oczekiwań publiczności, poparte inteligencją emocjonalną dyrygenta, uzasadnia popularność tego koncertu prezentowanego wielokrotnie w licznych prestiżowych salach koncertowych w całym kraju.

Podjęcie w dysertacji doktorskiej tematu „Lubię wracać tam. Nowe aranżacje polskiej piosenki” było zadaniem wymagającym, ale i ryzykownym. Badania naukowe powinny poruszać istotne zagadnienia wnoszące znaczący wkład do nauki polskiej. Dotyczą one zwykle utworów o utrwalconych walorach artystycznych lub istotnych prawykonań kompozycji współczesnych.

Przedstawiona do oceny praca opisuje „Problemy wykonawcze, stylistyczne i interpretacyjne” muzyki popularnej, a więc jakby lżejszej, nie tak wymagającej i skomplikowanej artystycznie.

Jednak jest kilka istotnych elementów, które wskazują, że taki temat i tak postawione problemy oraz hipotezy badawcze poparte metodami badawczymi spełniają warunki stawiane przed dysertacją doktorską.

Jak podkreślał Doktorant podjęcie tematu wynika z zainteresowania muzyką popularną i poezją śpiewaną w aspekcie pamięci o dokonaniach wielkich artystów, ich wpływie na dokonujące się zmiany na tle uwarunkowań historycznych oraz polityczno-społecznych. Podczas przygotowań programu udowodnił on, że opisywane piosenki stanowią atrakcyjny repertuar chóralno-symfoniczny i są ciekawe dla wykonawców muzyków-amatorów. Różnorodność stylistyczna i wykonawcza wpłynęła na intensyfikację pracy wokalne i dostosowanie techniki wokalne do wymagań zawartych w partyturze. Warto podkreślić, że soliści śpiewający, niejednokrotnie bardzo wymagające partie, pochodzili z chóru „Cantiamo Tutto” co z pewnością wymagało ogromnego nakładu przygotowań wokalnych, ale i scenicznych oraz aktorskich. Opis dzieła artystycznego ukazuje szczegóły metodycznej pracy nad techniką wokalną, którą dyrygent zastosował, w sposób świadomy co na pewno przyczyniło się do rozwoju umiejętności wokalnych, scenicznych i interpretacyjnych chóru oraz do wzrostu poziomu wykonawczego. Doktorant swoją pracą wykazał atrakcyjność muzyki estradowej reprezentowanej przez piosenki z lat 80. i 90. XX w. i jej wpływ na podniesienie zainteresowania i popularyzację chóralistyki.

Zastosowane metody badań dały możliwość wnikliwej, syntetycznej analizy i opisu utworów w aspekcie formalnym i stylistycznym. W oparciu o bibliografię Doktorant osadził muzykę popularną omawianego okresu w kontekście estetyki, socjologii i historii kultury.

Prezentacja dzieła artystycznego wraz z jego opisem ukazuje mgra Sebastiana Sikorę jako muzyka świadomie realizującego cel jakim było przygotowanie projektu pt. „Lubię wracać tam. Nowe aranżacje polskiej piosenki”, prowadzącego do ciągłego podwyższania poziomu wykonawczego zespołów, którymi kieruje.

Praca zachowuje rygory językowe w stosunku do terminologii naukowej z pewnymi wyjątkami dotyczącymi użycia wyrażen potocznych np. „przebiecia się głównego wokal” s. 28, czy „przez dużą świadomość chóru sopranu realizowały...” s. 30, czy zastosowanie powtórzenia wyrazów np. „realna do realizacji” s. 42. Ogólnie jednak zachowana jest poprawność językowa. Pewne niezręczności gramatyczne czy stylistyczne nie wpływają na ogólnie dobrą ocenę rozprawy. Prawidłowo zostały opracowane zarówno przypisy, jak i bibliografia załącznikowa.

IV. Konkluzja.

Po zapoznaniu się z przedstawioną rozprawą doktorską w postaci dzieła artystycznego i jego opisu stwierdzam, że spełniają one ustawowe wymogi stawiane rozprawom doktorskim. Doktorant zaprezentował oryginalne rozwiązanie problemu artystycznego, a wiedza teoretyczna oraz umiejętności praktyczne pozwalają mieć nadzieję na dalszy rozwój i prowadzenie pracy artystycznej. Przedstawiona praca doktorska spełnia wymagania Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r. poz. 1668 z późn. zm.) wobec czego wnioskuję o dopuszczenie jej autora mgra Sebastiana Sikory do dalszych etapów przewidzianych w przewodzie doktorskim.